

WARDACKI DLA E24: STANIEMY SIĘ POWAŻNYM GRACZEM NA RYNKU POLIPROPYLENU

- Moce produkcyjne Polimerów Police wyniosą 437 tys. ton rocznie. Upraszczając można więc powiedzieć, że zaspokoi to w potrzeby importowe Polski na to tworzywo – powiedział portalowi Energetyka24.pl Wojciech Wardacki, prezes Grupy Azoty.

Grupa Azoty Polyolefins podpisała umowę kredytową, której celem jest pozyskanie finansowania niezbędnego do realizacji przez Polyolefins projektu "Polimery Police" - poinformowała spółka w komunikacie.

Umowa została zawarta pomiędzy Polyolefins a konsorcjum, w skład którego wchodzi: Alior Bank, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Ochrony Środowiska, Bank Polska Kasa Opieki, BNP Paribas Bank Polska, Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju, Industrial and Commercial Bank of China Europe Poland Branch, mBank, PKO BP, PZU, PZU Życie, PZU Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Aktywów Niepublicznych BIS 2, Santander Bank Polska oraz ICBC Standard Bank PLC.

Wojciech Wardacki w rozmowie z nami stwierdził, że obecnie w Europie występuje deficyt tworzywa. "Polimery Police to jeden z największych projektów inwestycyjnych w europejskiej branży chemicznej w ostatnich latach. W Europie, a także w Polsce występuje deficyt polipropylenu. Ten deficyt w całej Europie jest szacowany na ok. 3 mln ton, a w Polsce na ok. 0,5 mln ton. Obecnie pokrywany jest przede wszystkim importem z Azji, z krajów Zatoki Perskiej, Chin i Korei. Moce produkcyjne Polimerów Police wyniosą 437 tys. ton rocznie" – stwierdził szef Azotów.

"Upraszczając można więc powiedzieć, że zaspokoi to w potrzeby importowe Polski na to tworzywo. Zarazem jest to ok. 10 procent zapotrzebowania w interesującym nas regionie Europy Środkowej i Skandynawii" – dodał.

Prezes Grupy Azoty stwierdził, że dzięki dogodnej lokalizacji, Polimery Police będą miały łatwość w transporcie surowca. "Staniemy się poważnym graczem na rynku polipropylenu, a Polska przesunie się w Europie na pozycję 5. producenta, po Belgii, Niemczech, Francji i Hiszpanii. Biorąc pod uwagę fakt, że większość zakładów produkujących polipropylen jest zlokalizowanych w zachodniej Europie, budowa wytwórni w Policach, w dodatku bardzo korzystnie zlokalizowanej przy granicy z Niemcami i z własnym portem morskim, będzie miała istotne znaczenie dla rynku w naszej części kontynentu" – mówił Wardacki.

Rekrutacja trwa

Projekt stworzy też miejsca pracy, zarówno podczas budowy, jak i już w okresie operacji. "W czasie największego natężenia prac przy budowie Polimerów Police będzie pracowało około 5 tys. osób. Natomiast po uruchomieniu kompleksu znajdzie tam pracę do 400 osób. Do tego trzeba doliczyć 2-3 razy tyle w firmach współpracujących. To na pewno wpłynie na lokalny rynek pracy, dość powiedzieć,

że już podjęliśmy działania związane z rekrutacją, i to skierowane nie tylko do mieszkańców województwa zachodniopomorskiego, ale też lubuskiego" - zdradził szef Grupy Azoty.